

Sygn. akt III AUa 1183/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Pasek
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SO del. do SA Lucyna Stąsik-Żmudziak (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. w Lublinie

sprawy M. T. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o ustalenie podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji M. T. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 15 października 2015 r. sygn. akt VI U 298/15

oddala apelację.

Lucyna Stąsik-Żmudziak Małgorzata Pasek Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

Sygn. akt III AUa 1183/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 stycznia 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. ustalił dla M. T. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu zawartej umowy o pracę z płatnikiem składek (...)Sp. z o.o. w R. w okresie od dnia 1 sierpnia 2014 roku w wysokości 3 500 zł miesięcznie. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że zawarcie umowy o pracę przez M. T. z (...)Sp. z o.o. w R., nastąpiło w okresie jej zaawansowanej ciąży i ze świadomością korzystania w krótkim okresie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Odwołująca świadczyła pracę 2 miesiące, zaś podczas jej nieobecności pracodawca nie zatrudnił nikogo na czas zastępstwa, a tym samym nie wykazano potrzeby zatrudnienia pracownika na tym stanowisku, tym bardziej, że uprzednio M. T. wykonywała te same obowiązki na podstawie umowy -zlecenia z wynagrodzeniem 300 zł miesięcznie. ZUS wskazał, że nie kwestionuje faktycznego wykonywania pracy przez odwołującą, a jedynie

wysokość ustalonego wynagrodzenia, niewspółmiernie wysokiego do zakresu obowiązków. Zawyżenie wynagrodzenia, zdaniem organu rentowego, miało jedynie na celu pobieranie przez M. T. wysokich i długotrwałych świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa. Wobec powyższego ustalenie podstawy wymiaru składek w wysokości najwyższego wynagrodzenia wypłacanego w Spółce w kwocie 3 500 zł miesięcznie jest uzasadnione.

W odwołaniu(...)Sp. z o.o. w R. i M. T., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnosili o zmianę decyzji i ustalenie podstawy wymiaru składek w wysokości 10 000 zł oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odwołania podniesiono, że ustalone wynagrodzenie za pracę w wysokości 10 000 zł miesięcznie jest adekwatne do posiadanego wykształcenia prawniczego M. T. i jej zakresu obowiązków. Spółka, przy kalifikacji rodzaju pracy odwołującej wzięła pod uwagę ciężkość, złożoność i odpowiedzialność związaną z pracą na tym stanowisku. Nadto, na wysokość wynagrodzenia miała wpływ dotychczasowa współpraca i zaufanie pracodawcy. Spółka nie zatrudniła innej osoby podczas nieobecności odwołującej, ponieważ wiązałyby się to z poszukiwaniem osoby z odpowiednimi kwalifikacjami, godnej zaufania i wprowadzaniem jej w sprawę Spółki, zaś M. T. po urlopie macierzyńskim zamierza wrócić do pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc argumenty które legły u podstaw zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 15 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Radomiu VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. i M. T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R. o ustalenie podstawy wymiaru składek w pkt I oddalił odwołanie a w pkt II zasądził od (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. i M. T. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwoty po 60 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Wyrok ten zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych:

M. T., urodziła się (...). Posiada wykształcenie wyższe i stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa. W dniu 22 lipca 2014 roku zawarła umowę o pracę z (...)Sp. z o.o. w R., reprezentowaną przez Prezesa Zarządu Z. U.. Zgodnie z przedmiotową umową M. T. została zatrudniona na czas nie określony od 1 sierpnia 2014 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku prawnika - specjalisty ds. prawno - podatkowych, z wynagrodzeniem 10 000 zł brutto miesięcznie. M. T. jest córką wspólników Spółki. W zakresie jej obowiązków było prowadzenie szeroko rozumianego doradztwa prawnego na rzecz Spółki, sporządzanie umów zawieranych przez Spółkę, sporządzanie opinii i analiz prawno-podatkowych, sporządzanie pism kierowanych do sądów czy organów administracji publicznej, udział w rozmowach i negocjacjach, nadzór nad legalnością działania Spółki oraz wykonywanie innych czynności powierzonych przez władze Spółki. M. T. została zgłoszona do ubezpieczeń przez płatnika. W dniu 1 lipca 2014 roku została przeszkolona w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, zaś w dniu 30 lipca 2014 roku odbyła badania lekarskie, po których stwierdzono brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na objętym stanowisku. W dniu zawarcia umowy o pracę M. T. była w 6 - 7 miesiącu ciąży. Pracę świadczyła przez 2 miesiące, tj. do dnia 29 września 2014 roku. W tym czasie udzielała ustnych konsultacji i sporządziła 6 pisemnych opinii dotyczących przekształcenia Spółki w spółkę jawną. Od dnia 30 września 2014 roku korzystała z urlopu wypoczynkowego, a następnie – od dnia 15 października 2014 roku przebywała na urlopie macierzyńskim. W dniu (...)urodziła dziecko. Podczas jej nieobecności, pracodawca nie zatrudnił nikogo na zastępstwo (okoliczności bezsporne).

W dniu 17 listopada 2014 roku pracodawca przesłał do organu rentowego wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego dla M. T..

W dniu 21 listopada 2014 roku organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające, w wyniku którego nie kwestionował faktu zawarcia umowy o pracę pomiędzy stronami, lecz kwestionował wysokość ustalonego wynagrodzenia.

Decyzją z dnia 21 stycznia 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. określił dla M. T. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu zawartej umowy o pracę z płatnikiem składek (...)Sp. z o.o. w R. w okresie od dnia 1 sierpnia 2014 roku w wysokości 3 500 zł brutto miesięcznie.

Na wstępie zważeń Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2015r., poz.121 t.j.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować ważność umowy o pracę, jak i wysokość wynagrodzenia pracownika stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 roku, III UK 7/09). Zdaniem Sądu kwestia tego, że może tak czynić i w odniesieniu do pracodawców publicznych, jak i prywatnych, w orzecznictwie Sądu Najwyższego i wszystkich sądów była przesądzona, wskazując na orzeczenia Sądu Najwyższego, tj. wyrok z dnia 6 lutego 2006 roku, III UK 156/05, oraz uchwałę z dnia 27 kwietnia 2005 roku, II UZP 2/05, wskazując, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga zaś uwzględnienia każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (tak też Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 listopada 1996 roku U 6/96, oraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 1999 roku, I PKN 465/99).

W tym miejscu Sąd pierwszej instancji wskazał i podkreślił za stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym na przykład w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 kwietnia 2005 roku, II UZP 2/05, że autonomia woli stron w kształtowaniu postanowień umowy o pracę podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (por. art. 300 k.p.), zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - nieważne bezwzględnie.

W dalszej części Sąd Okręgowy za Sądem Najwyższym wskazał, że należało również pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Taka konstatacja prowadzi do wniosku, iż godziwość wynagrodzenia - jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) - zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny. W prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w sprawie bezspornym było, iż w dniu 1 sierpnia 2014 roku M. T. zawarła umowę o pracę z (...)Sp. z o.o. w R., na podstawie której faktycznie rozpoczęła wykonywanie obowiązków pracowniczych na stanowisku pod nazwą prawnik - specjalista ds. prawno - podatkowych. Okoliczność wykonywania samej pracy nie była kwestionowana przez organ rentowy, Sąd również nie miał co do tej kwestii wątpliwości, a spór sprowadzał się

do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ustalonej przez pracodawcę dla pracownika. W zakresie podstawy wymiaru składek, Sąd pierwszej instancji podzielił argumenty organu rentowego.

W ocenie Sądu Okręgowego trudno było uznać za zgodne z powyższymi zasadami, ustalone wynagrodzenie M. T. w wysokości 10 000 zł, podczas gdy w sposób znaczący odbiegało ono od kwot wypłacanych pozostałym pracownikom, tj. wspólnik M. U. – 3 500 zł, główna księgowa zatrudniona w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu – 1 700 zł. Sąd pierwszej instancji podniósł, że Spółka zatrudniała także pracowników na podstawie umów - zleceń z wynagrodzeniem od 150 zł do 1 100 zł. Podkreślił również, że ubezpieczona osiągała niższe dochody z dotychczasowych kilku źródeł niż przyznane wynagrodzenie w Spółce. Z załączonego do odwołania PIT-37 za 2013 roku (k.26), bowiem wynikało, że ubezpieczona uzyskała przychód w kwocie niespełna 55.000zł. Koszty uzyskania przychodów wyniosły 23.578,17, a zatem uzyskany dochód wyniósł 31.324,34 zł, co dawało w skali roku miesięczną kwotę dochodu brutto 2.610 zł. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w roku 2014 roku miesięczny stały dochód brutto uzyskiwany przez ubezpieczoną w (...) Wyższej Szkole Prawa i Administracji wynosił 2.000 zł na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na pełny etat, tj. pensum roczne 80 godzin (k.29). W tej samej uczelni ubezpieczona zawierała umowy na prowadzenie zajęć dydaktycznych ze słuchaczami Szkoły Głównej Handlowej w W. jednorazowo lub dwukrotnie w ciągu roku akademickiego (umowa k.32 oraz zeznania ubezpieczonej k. 80).

W tym miejscu Sąd Rejonowy odniósł się do twierdzenia ubezpieczonej, że sytuacja finansowa Spółki była na tyle dobra, że uzasadniała przyznanie jej wynagrodzenia na poziomie 10.000 zł. Tymczasem jak wskazał Sąd poprawa sytuacji finansowej Spółki w roku 2014, wynikała wyłącznie ze sprzedaży jedynej nieruchomości o dużej wartości rynkowej (akt notarialny k.13). Sprzedaż nieruchomości miała miejsce we wrześniu 2014 r. i w tym miesiącu spółka wykazała przychód, natomiast w miesiącach poprzedzających sprzedaż, spółka stale wykazywała stratę, która w lipcu, kiedy została zatrudniona ubezpieczona, wyniosła -9.621 zł, w sierpniu - 14.546 zł, w październiku -65.741zł (wykaz przychodów i kosztów, k.22), przy czym strata nie była wykazywana narastająco, lecz oddzielnie za każdy miesiąc. Zdaniem Sądu sprzedaż nieruchomości była próbą ratowania finansów Spółki, co w ocenie tego Sądu znajdowało potwierdzenie w zeznaniach świadka B. G. (k.81). Świadek zeznała, że w Spółce była zatrudniona na stanowisku głównej księgowej od 1998 r. na pełny etat, który został zmniejszony od początku 2013 r. z powodu złej sytuacji ekonomicznej Spółki, która to sytuacja utrzymywała się od kilku lat. Świadek zeznała również, że Spółka korzystała z usług prawników, a wypłacane z tego tytułu wynagrodzenia były rzędu 1.500 zł. Sąd pierwszej instancji podniósł również, że ubezpieczona w okresie od 2011 r. do 28.02.2013 r. świadczyła usługi prawne na podstawie zlecenia z wynagrodzeniem 300 zł miesięcznie. Okoliczności te zdaniem Sądu nie potwierdzały konieczności zatrudnienia pracownika z tak wygórowanym wynagrodzeniem, zwłaszcza, że przewidywany okres świadczenia pracy był przewidywalnie krótki. Powyższe wskazywało zdaniem Sądu, że nie bez znaczenia w kwestii wysokości wynagrodzenia pozostawały koligacje rodzinne odwołujących.

Okoliczności zawarcia umowy o pracę w przedmiotowej sprawie, tj. świadomość ciąży, poprzednie wykonywanie zbliżonych obowiązków na podstawie umowy - zlecenia, krótkotrwałość zatrudnienia, jak również ustalenie wysokiego wynagrodzenia za pracę, należało zdaniem Sądu uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W tym miejscu Sąd wskazał, że fakt, iż cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego – szczególnie w przypadku kobiety w ciąży, nie jest sprzeczny z ustawą, nie może jednak oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzającego uprawniające do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, np. urodzenie dziecka, i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Opisane okoliczności uzasadniały zdaniem Sądu pierwszej instancji stwierdzenie, że ustalenie wynagrodzenia w ocenianej umowie nastąpiło z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Radomiu, w oparciu o treść art. 58 § 2 i 3 k.c., art. 300 k.p. i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania i orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania w pkt II wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zasądzone od (...)Sp. z o.o. w R. i M. T., na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kwoty po 60 złotych stanowiły wynagrodzenie pełnomocnika organu rentowego, które zostało określone na podstawie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Apelację od wskazanego wyroku wniósł (...)Sp. z o.o. w R. i M. T., zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

I. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- 1) art. 68 ust. 1 pkt a i c ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 121 t.j.), art. 58 § 2 i 3 kodeksu cywilnego i art. 300 kodeksu pracy poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie polegające na uznaniu, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować umowę o pracę;
- 2) art. 2, art. 7, art. 10 w zw. z art. 84 i 87, art. 32, art. 84, art. 87 w zw. z art. 217 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483) poprzez ich niezastosowanie;
- 3) art. 6 w zw. z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 roku, poz. 584 t.j.) i art. 20 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483) poprzez ich niezastosowanie;
- 4) art. 353¹ kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu oraz art. 78 kodeksu pracy poprzez ich niezastosowanie;
- 5) art. 13, art. 18^{3a} § 1, art. 18^{3b} § 1 pkt 1, art. 18^{3c} § 1 kodeksu pracy poprzez ich niezastosowanie.

II. Naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału;
- 2) naruszenie art. 328 § 2 kodeksu postępowania cywilnego poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający wymogom tego przepisu.

III. Błąd w ustaleniach faktycznych oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze podniesione zarzuty apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania od decyzji z dnia 21 stycznia 2015 roku nr (...)i stwierdzenie, że od dnia 1 sierpnia 2014 roku miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe M. T. z tytułu zatrudnienia przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. stanowi kwota 10.000,00 złotych brutto określona umową o pracę oraz o zasądzenie od organu na rzecz skarżących kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek i ubezpieczonej jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Rozważania należy rozpocząć od wskazania, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku. Nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, II UKN 61/97 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 roku, I PKN 521/98). Zgodnie bowiem z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie V CSK 37/07, surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciążyą na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił Sąd pierwszej instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji. W takim bowiem przypadku, jakkolwiek wyrok Sądu odwoławczego powinien opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach, za wystarczające można uznać stwierdzenie, że przyjmuje on ustalenia faktyczne i prawne Sądu pierwszej instancji jako własne.

Przechodząc do analizy zarzutu podniesionego przez stronę pozwaną a dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., na wstępie należy wskazać na ustalone rygory zasady swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którymi normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Na tej podstawie Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98; Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz, T. Ereciński (red.), Lexis Nexis 2007, str. 552 i nast.). Biorąc pod uwagę powyższe wymogi w ocenie Sądu Apelacyjnego rozumowanie przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji spełnia te kryteria.

Podnosząc powołany zarzut skarżący nie może poprzestać tylko na abstrakcyjnym sformułowaniu tego zarzutu czy też ewentualnie na powtórzeniu swojego stanowiska prezentowanego w toku postępowania. Należy bowiem precyzyjnie wykazać błędy logicznego rozumowania, sprzeczność dokonanej oceny z doświadczeniem życiowym, nie dość wszechstronną analizę materiału dowodowego, bezzasadne pominięcie dowodów, na podstawie których uprawnione byłoby wysnucie odmiennych wniosków, niż te, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, w rozumowaniu zaprezentowanym przez Sąd I instancji (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98, z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99).

Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmiennie. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Apelacyjnego strony skarżące powyższym wymogom dotyczącym skutecznego zarzutu przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów z całą pewnością nie sprostały, całą obszerną argumentację w tym zakresie sprowadzając do zaprezentowania własnego stanowiska procesowego.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych należy wskazać, że przytaczane na jego uzasadnienie okoliczności nie zasługiwały na uwzględnienie z uwagi na to że ograniczały się do zaprezentowania stanowiska procesowego odwołujących.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający wymaganiom tego przepisu, co uniemożliwia kontrolę zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, nie ma usprawiedliwionych podstaw. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie poglądem o uchybieniu wskazanemu przepisowi można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia

nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia. Przy czym chodzi tu o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 roku, I CKN 185/01; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1862/00 oraz z dnia 5 października 2005 roku, I UK 49/05). Przytoczony pogląd koresponduje z zapatrywaniami doktryny, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może aktualizować sankcję w postaci uchylecia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (J. Krajewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, s. 537). Zdaniem Sądu Apelacyjnego treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji tych negatywnych kryteriów nie spełnia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 68 ust. 1 pkt a i c ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 58 § 2 i 3 kodeksu cywilnego i art. 300 kodeksu pracy poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie polegające na uznaniu, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować umowę o pracę, należy wskazać na jego zupełną bezzasadność. Wbrew stanowisku strony apelującej poza wszelkimi wątpliwościami pozostaje, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, w ranach art. 41 ust. 12 i ust. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 roku, III UK 7/09, z dnia 2 sierpnia 2007 roku, III UK 26/07, z dnia 19 września 2007 roku, III UK 30/07, z dnia 4 sierpnia 2005 roku, II UK 16/05, z dnia 9 sierpnia 2005 roku, III UK 89/05, z dnia 18 października 2005 roku, II UK 43/05 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 roku, II UZP 2/05). Sąd Apelacyjny w pełni podziela wskazany pogląd Sądu Najwyższego, prezentowany zwłaszcza w uzasadnieniu powołanej uchwały z dnia 27 kwietnia 2005 roku, zgodnie z którym omawiane zagadnienie jest częścią znacznie szerszego problemu zakresu swobody stron umowy o pracę w kształtowaniu wynagrodzenia. Jego rozstrzygnięcie wymaga przesądzenia co najmniej dwu kwestii. Po pierwsze, czy dopuszczalne jest - co do zasady - ocenianie ważności treści umów o pracę według reguł wynikających z art. 58 k.c., i po wtóre, czy ocena ta może być dokonywana według miernika zgodności z ustawą lub zasadami współzycia społecznego z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych.

Poza sporem pozostaje, iż w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych. Jednocześnie nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Jakkolwiek z punktu widzenia art. 18 § 1 k.p., umówienie się o wyższe od najniższego wynagrodzenie jest dopuszczalne, gdyż semiimperatywne normy prawa pracy swobodę tę ograniczają tylko co do minimum świadczeń należnych pracownikowi w ramach stosunku pracy, to należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także względem na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (por. art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie. W tym kontekście w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym bezprawnych czynności prawnych prawa pracy, występują liczne odwołania do sankcji art. 58 k.c. (wyroki z dnia 22 stycznia 2004 roku, I PK 203/03, z dnia 28 marca 2002 roku, I PKN 32/01, z dnia 23 września 1998 roku, II UKN 229/98, z dnia 14 marca 2001 roku, II UKN 258/00). W ocenie Sądu Apelacyjnego dowodzi to, że dopuszczalność oceniania ważności treści umów o pracę według reguł prawa cywilnego, na podstawie art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., nie jest w judykaturze kwestionowana, na co w treści uzasadnienia apelacji wskazuje pełnomocnik odwołujących. Oczywiście, stwierdzając nieważność postanowień umownych, organ stosujący prawo uchyla się tylko od związania nimi, nie ingerując w treść umowy o pracę i nie zastępując stron stosunku pracy w kształtowaniu pracowniczych uprawnień

placowych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1999 roku, I PKN 96/99, z dnia 19 lutego 1970 roku, II PR 604/69, z dnia 15 października 1975 roku, I PR 109/75 oraz orzeczenie z dnia 9 lutego 1962 roku, 1 CR 139/61). Przywołane w uzasadnieniu apelacji przez pełnomocnika stron apelujących na okoliczność wyłączenia możliwości zastosowania na w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przepisu art. 58 k.c. oraz art. 300 k.p. nie znajdują zastosowania w rozpoznawanej sprawie z uwagi na ich odmienną od występującej w stanach faktycznych w jakich były wydawane optykę niż w niniejszej sprawie. Przywołane orzeczenia zapadły bowiem w sprawach w których sądy rozważały dopuszczalność powołanych przepisów na potrzeby uwzględnienia żądania ubezpieczonych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 w zw. z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i art. 20 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku poprzez ich niezastosowanie w kontekście dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny sprzedaży przez spółkę nieruchomości, należy wskazać na jego bezzasadność. Sąd pierwszej instancji odniósł wskazaną okoliczność i poczynioną jej ocenę do ustalenia innej okoliczności a mianowicie sytuacji finansowej spółki jako uzasadniającej określenie wynagrodzenia ubezpieczonej na poziomie 10.000,00 złotych brutto miesięcznie. W żadnej mierze, co w sposób jednoznaczny wynika z treści uzasadnienia, Sąd Okręgowy nie odnosił się do wskazanych okoliczności z intencją powołaną w zarzucie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 13, art. 18^{3a} § 1, art. 18^{3b} § 1 pkt 1, art. 18^{3c} § 1 kodeksu pracy poprzez ich niezastosowanie, należało uznać jego zupełną bezzasadność. Sąd pierwszej instancji odniósł się bowiem do zagadnienia godziwości wynagrodzenia za pracę, odniósł je do ustalonych okoliczności faktycznych w sprawie i dokonał ich oceny w kontekście możliwości uznania przyjętego w rozstrzygnięciu wynagrodzenia ubezpieczonej za podstawę wymiaru składek. Natomiast samo kwestionowanie przyjętej przez Sąd pierwszej instancji wysokości wynagrodzenia jako podstawy wymiaru składek nie może zasadzać się na zarzucie naruszenia ogólnej zasady prawa do godziwego wynagrodzenia. Sąd pierwszej instancji nie rozstrzygał również o braku możliwości zatrudnienia kobiet w ciąży. Z poczynionych ustaleń w sposób jednoznaczny wynika, co jest konsekwencją zakresu przedmiotu rozpoznania w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek, że Sąd Okręgowy natomiast brał pod uwagę okoliczność ciąży ubezpieczonej i tę okoliczność w zakresie przyjętego rozstrzygnięcia osadził w realiach poczynionych ustaleń i ich wpływu na ocenę zasadności żądania odwołań. W tym kontekście podnoszone przez pełnomocnika apelujących naruszenie przepisów art. 18^{3a} § 1, art. 18^{3b} § 1 pkt 1, art. 18^{3c} § 1 kodeksu pracy poprzez ich niezastosowanie jawi się jako niezrozumiałe.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty apelacji odwołujących co do naruszenia prawa materialnego nie są zasadne, a jej wnioski nie zasługują na uwzględnienie. Nie stwierdził ponadto uchybień skutkujących nieważnością postępowania, do których uwzględnienia Sąd jest zobligowany z urzędu na podstawie art. 378 § 1 k.p.c.

Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.